

Andrzej Kucharz, o swojej książce "I skończyłem w więzieniu" oraz o historiach osadzonych w strzeleckiej "jedynce"

- Prowadziłem badania w grupie skazanych wysokowYROKOWCÓW. Spośród 50 morderców, którzy siedzieli w strzeleckiej 'jedynce' jeden z nich po wyjściu na wolność do więzienia - powiedział Andrzej Kucharz, były dyrektor Zakładu Karnego w Strzelcach Opolskich nr. 1.

Na rynku ukazała się książka, gościa Łoży Radiowej, w której opisuje on jakie 'sławy' były osadzone w więzieniu w Strzelcach Opolskich. Na przykład dowódca gestapo.- Był szefem SS w Warszawie a jego zadaniem było zniszczenie tego miasta. Do 'jedynki' w Strzelcach trafił w po wojnie. Na niego w sposób szczególny reagowali osadzeni Warszawiacy. Trzeba go było wyizolować w celi pojedynczej - opowiada Andrzej Kucharz. W książce 'I skończyłem w więzieniu' można przeczytać także, że w zakładzie w Strzelcach wyrok odsiadywał także Czesław Wiśniak, którego postać posłużyła jako pierwowzór bohatera filmu 'Konsul'.Andrzeja Kucharza spytaliśmy także o to jaka jest najlepsza metoda resocjalizacji.- Dzisiaj największym problemem jest bezczynność osadzonych i zlikwidowanie szkoły przy zakładzie - stwierdził. - Więźniowie powinni się uczyć i pracować. Brak pracy skazani stają się bardzo roszczeniowi - uważa gość Łoży Radiowej.